

DGE, M.B.U. (prod. Tailor Cut)

W Górnym Usnarzu na leśnej ściółce
Choruje siostra, głoduje brat
Patiuszka spuścił na nich swe hufce
Nie zna litości bez twarzy kat

W Górnym Usnarzu na leśnej ściółce
Choruje siostra, głoduje brat
Rząd w telewizji odtrąbił sukces
Wciąż rosną mury, wciąż świszczy bat

Matko Boska Usnarzewska
Módl się za nami
Którzy od ciebie uciekamy
Odwracamy wzrok kiedy trzeba
Tak daleko nam stąd do nieba

Krzyk chłoną drzewa
Krew pije gleba
Nie ma litości
I nie ma przebaczenia

Przegapiamy swoje szanse żeby lepszym się stać
Nie najlepszy to stan
Smutni panowie mówią, że bronią
Mówią, że żywią
Po lasach z bronią gonią
Zdobycz cichą, ledwo żywą
Nie szkodzi
Przecież kocha władzę lud
Niech grodzi
Nas od obcych żyletkowy drut

Nadchodzi, siła i duma
Wiara w polski cud
Niech młodzi serca mrożą na lód
Słabi kaput

Za mundurem panny sznurem
Sznur się ostał jeno nam
Ciepło i cicho jest za murem
Z mównicy zęby szczyrzy cham

Za mundurem panny sznurem
Sznur się ostał jeno nam
Ciepło i cicho jest za murem
Z mównicy zęby szczyrzy cham

W Górnym Usnarzu na leśnej ściółce
Choruje siostra, głoduje brat
Patiuszka spuścił na nich swe hufce
Nie zna litości bez twarzy kat

W Górnym Usnarzu na leśnej ściółce
Choruje siostra, głoduje brat
Rząd w telewizji odtrąbił sukces
Wciąż rosną mury, wciąż świszczy bat